

Rząd po zwolnieniu polskich górników chce ściągać Ukraińców

28 listopada 2022

Zakończenie dostaw rosyjskiego węgla w związku z wojną na Ukrainie spowodowało, że nagle znowu potrzebne okazało się być wygaszane od pewnego czasu polskie górnictwo. Decyzje rządu doprowadziły jednak do zwolnienia ponad dwóch tysięcy górników, dlatego według dziennika „Rzeczpospolita” władze zamierzają ściągnąć do naszego kraju pracowników z Ukrainy.



Gazeta donosi, że gabinet Mateusza Morawieckiego przygotował nowelizację marcowej specustawy o pomocy ukraińskim uchodźcom. Wśród jej nowych zapisów znajdzie się uznanie kwalifikacji ukraińskich obywateli, którzy dzięki temu mogliby wykonywać górnicze zawody regulowane.

Tym samym górnicy z Ukrainy mogliby przystąpić do pracy, nie zdając wcześniej wymaganych od Polaków egzaminów i szkoleń prowadzonych przez Wyższy Urząd Górniczy. Co więcej, rząd Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy chce ich dopuścić także do stanowisk kierowniczych i w dozorze kopalń.

W uzasadnieniu projektu władze same przyznają, że prowadziły dotychczas politykę wygaszania polskich kopalń. W związku z tym z możliwości otrzymania jednorazowej odprawy górniczej lub z pójścia na wcześniejszą emeryturę skorzystało już 2,2 tys. polskich górników. Kosztowało to już polski budżet blisko 186 mln zł.

Rząd Morawieckiego tłumaczy chęć zatrudnienia Ukraińców „diametralną zmianą sytuacji sektora górnictwa węgla kamiennego”, związaną z rosyjską inwazją na Ukrainę. „Rzeczpospolita” zauważa tymczasem, że nie wiadomo w jaki sposób władze chcą ominąć dekret prezydenta Ukrainy o mobilizacji wszystkich poborowych i rezerwistów.

Na podstawie: Rp.pl

Zdjęcie: [ArtTower](#) (CC0)

Źródło: [Autonom.pl](#)